

# KOSAKOWO

**BEZ TAJEMNIC**

**Biuletyn bezpłatny**

## *Wesołych Świąt*



## Szanowni Mieszkańcy

Święta, to i nastrój świąteczny udzielił się także naszej redakcji.

Żeby nie psuć świątecznego nastroju, treści tego wydania, odpowiadają o miłości i pobłażliwości. Poważne tematy gminne potraktowaliśmy z przymrużeniem oka, żeby nie podnosić sobie zbyt ciężkiego ciśnienia.

Przy okazji każdego święta należy pomyśleć o osobach, które nie zawsze sobie radzą w trudnych sytuacjach. Najlepiej do tego odnosi się reportaż i wywiad, dziennikarki mieszkającej w naszej gminie Izabeli Malkowskiej, opisujący trudną sytuację rodzin zastępczych. Problemy z tym związane oraz podejmowane działania, będziemy starali się przedstawiać także w kolejnych wydaniach naszego biuletynu.

Z kolei problem osób w wieku 60+ dostrzegliśmy, i publikujemy ulotkę Teleopieka. Usługa tak potrzebna osobom starszym, została uruchomiona na terenie naszej gminy, po wielu latach funkcjonowania już w innych gminach.

Nieco zaniepokojeni i nieco „zazdrośni” opisujemy wycieczkę naszej wierchuszki (dla młodych wyjaśnienie: wierchuszka – szefostwo, kierownictwo) do Paryża.

Sprawę opisujemy w art. „Paryż, czy Gmina Gonnevillle La Mallet?”.

Nie zapomnieliśmy jednak o sprawach gminnych, i poświęciliśmy na nie nawet pięć stron.

Publikujemy krótki opis ale i formularze, które powinny ułatwić i zachęcić naszych mieszkańców, do skorzystania ze swoich praw wyborczych, o które wielu walczyło niejednokrotnie przelewając krew. Doceńmy to, o co teraz jeszcze musimy walczyć na Ukrainie. My już mamy demokrację, tylko nauczymy się z niej korzystać.

Świętujmy, i cieszymy się z tego, że pomimo wielu problemów mamy lepiej, niż inni.

Wesołych Świąt Życzy Redakcja

Najwyższy  
poziom obsługi



Jesteśmy zorientowani  
na Państwa zysk

- jesteśmy więcej, niż biurem rachunkowym,
- oferujemy kompleksową obsługę z zakresu księgowości, rachunkowości, kadr i plac,
- od 16 lat inwestujemy w rozwój pracowników,
- reprezentujemy naszych klientów przed urzędami zapewniając wsparcie prawne,
- zapraszamy do współpracy!

www.brbilans.com

Biuro Rachunkowe Bilans Sp. z o.o.

ul. Hiacyntowa 2, 81-198 Kosakowo  
tel.: 58 690 41 00, fax: 58 690 41 18  
e-mail: kontakt@brbilans.com



## Apel do radnego Szymona Tabakiernika

Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo w trosce o naszą gminę oraz w obliczu ostatnich wydarzeń, postanowiło wystosować poniższy apel.

Apel kierujemy do Pana, jako osoby, która jest w stanie uratować i przywrócić samorządność w gminie Kosakowo i uchronić nas od zbliżającego się bankructwa. Nie możemy dopuścić do sytuacji, że w obliczu niewypłacalności obecna władza zacznie podwyższać nam podatki, i zamiast rozwoju będzie tylko spłata długów.

Każda kolejna sesja rady gminy, przybliżyła nas do powyższego scenariusza. Nadzwyczajna sesja rady, podczas której przedstawił Pan profesjonalnie, merytorycznie i konstruktywnie działania w celu uratowania budżetu gminnego, zostały kompletnie zignorowane. Zmobilizowana podczas tajnych narad grupa radnych Wójta odrzuciła te propozycje. W głosowaniu uchwały, która pozwoliłaby pozyskać dla gminy dodatkowe ponad 4,9 mln zł wsparło Pana tylko troje radnych. Wiemy, że jest to za mało żeby być obecnie skutecznym, ale gwarantujemy, że nie jest Pan sam.

Przypomnijmy, jak to przy małym wsparciu w radzie, ale za to dużym mieszkańców, przy znacznej pomocy Stowarzyszenia Ekologiczno - Kulturowego „Nasza Ziemia” Pana inicjatywa zwołania referendum w sprawie żywej dla wszystkich zakończyła się sukcesem.

Zbliżają się wybory. Stowarzyszenie nasze postanowiło wystąpić do Pana, z apelem o rozważenie możliwości zgłoszenia swojej kandydatury na stanowisko Wójta Gminy Kosakowo.

**Chcemy, żeby Pan reprezentował wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu przyszłość naszej gminy. Pana doświadczenie, wiedza ekonomiczna oraz zdolności zarządzania, potwierdzone dotychczasowymi osiągnięciami biznesowymi są gwarancją, że jest Pan w stanie poprowadzić naszą gminę ku racjonalnemu rozwojowi.**

Zdajemy sobie sprawę, że podjęcie takiej decyzji nie jest dla Pana proste. Mamy jednak nadzieję, że jest Pan w stanie tak zorganizować swoją działalność gospodarczą, żeby nie kolidowało to z prawem i pełnieniem funkcji wójta. Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo zobowiązuje się wspierać Pana oraz komitet wyborczy, który mamy nadzieję, Pan powoła. Jesteśmy przekonani, że inne środowiska naszej gminy, dla których sprawy gminne są bardzo ważne, poprą nasz apel.

W szczególności myślimy tu o Stowarzyszeniu Ekologiczno – Kulturowym „Nasza Ziemia”, które niejednokrotnie otrzymało od Pana dowody, że przy każdej nadarzającej się okazji może liczyć na poparcie swoich inicjatyw, przyłączy się do naszego apelu, i weźmie czynny udział w tworzeniu komitetu wyborczego wspierając go także osobami, które powinny znaleźć się w radzie.

Ostatnie Pana działania, których skutkiem jest podjęcie przez radę uchwały w sprawie kanału z oczyszczalni są kolejnym powodem, dla którego stowarzyszenie „Nasza Ziemia”, powinno w Pana osobie ujrzeć orędownika i skutecznego propagatora swoich idei.

Wiemy, że członkowie stowarzyszenia, z Prezesem Marcinem Buchną na czele, wiele razy przy każdej nadarzającej się okazji powtarzali, że stowarzyszenie stroni od polityki i nie będzie się w nią angażować. Uważamy jednak, że sprawa wyboru kompetentnych osób do władz gminnych jest nadrzędną, i w tym przypadku stowarzyszenie dostrzeże szansę realizacji swoich postulatów, a Pana dotychczasowe działania są gwarancją, że na stanowisku Wójta nie zawiedzie Pan ich oczekiwań.

Publikacja Pana koncepcji drogowej dla Pogórza, w ostatnim numerze naszego biuletynu, dobitnie świadczy, że nie są także Panu obce problemy nowych mieszkańców. Propozycja rozwiązania najpilniejszego problemu nowych osiedli: Wyjazdu do ul. Płk. Dąbka jest jak najbardziej realna i do wykonania praktycznie „od ręki”. Oczywiście jest, że Pan jako pomysłodawca tego rozwiązania na pewno doprowadzi do jego realizacji.

Nasza gmina potrzebuje osób wartościowych i zaangażowanych w jej sprawy, które dobro gminy stawiają ponad wszystko. Dlatego jesteśmy przekonani, że nasz apel zostanie przyjęty ze zrozumieniem powagi sytuacji w jakiej się znaleźliśmy.

Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo

# Paryż, czy Gmina Gonneville La Mallet?

## Gdzie wyjechali najważniejsi urzędnicy?

Poniedziałkowe południe, lotnisko w Rębiechowie, silna grupa przedstawicieli Urzędu i Rady Gminy Kosakowo w składzie: Wójt Jerzy Włodzik, Zastępca Wójta Zdzisław Miszewski, Asystent Wójta Anna Jamróz, Skarbnik Barbara Stanisławska, Przewodniczący Rady Mirosław Marek, stawia się do odprawy przed odlotem do Paryża.

Tajemnica w jakiej wycieczka się odbywa, nasuwa wiele przypuszczeń. Jakaż ważna sprawa, że urząd gminy zostaje bez najważniejszych urzędników na cały tydzień?

Pierwsze nasuwające się podejrzenie, to reprezentowanie naszej gminy na uroczystościach związanych z 125 rocznicą zbudowania Wieży Eiffla. Uroczyste otwarcie wieży nastąpiło dokładnie 31 marca 1889 r.



Pozostaje tylko pytanie, kto mógłby zaprosić naszych przedstawicieli? Wniosek, może być tylko jeden, to tylko prywatna eskapada.

Drugie podejrzenie, wyjazd być może związany z uchwałą, którą rada gminy podjęła na ostatniej sesji w dniu 27 marca br. o podjęciu współpracy Gminy Kosakowo z Gminą Gonneville La Mallet we Francji. Ten trop raczej nietrafny, gdyż podczas sesji Kierownik Kancelarii Wójta Ewelina Paszke, na pytanie o skład delegacji, która pojedzie i podpisze stosowną umowę, nie ujawniła żadnego nazwiska, oprócz osoby Wójta. Stwierdziła także, że lista jest otwarta i nadal trwają ustalenia.

Przyjmując takie oświadczenie jako prawdziwe, musimy wykluczyć, że wyjazd do Paryża związany był ze szczytnym celem podpisania umowy o współpracy. Gdyby okazało się, że Paryż, był tylko punktem przesiadkowym, a celem Gmina Gonneville La Mallet, to należałoby stwierdzić, że Pani Kierownik, kłamała.

Każdy, kto chociaż raz rezerwował bilety lotnicze, wie z doświadczenia, że zarezerwowanie 7-iu biletów, na trzy dni przed odlotem na ten sam lot, graniczy z cudem lub kosztowałyby to majątek.

Dodatkowo nie podejrzewamy naszych urzędników, że są tak sprawni i w jeden dzień tj. piątek, byli w stanie: uzgodnić

listę wyjeżdżających, kupić bilety, zorganizować przejazd do celu oddalonego od Paryża o ponad 190 km, oraz uzgodnić termin z francuskimi gospodarzami. Ponadto nasuwającą się wątpliwością jest fakt, że w składzie oficjalnej delegacji nie ma nikogo kogo podejrzewalibyśmy o płynną znajomość języka francuskiego. Powszechnie wszystkim także wiadomo, że z językiem angielskim we Francji (ale i w naszej delegacji) nie jest za wesoło o czym nawet na posiedzeniu komisji oświaty mówił radny Wojciech Klimczyk. Wyraził w ten sposób swoją wątpliwość co do celowości zawieranej umowy. Być może Asystent Wójta Pani Anna Jamróz, która w 2009 r. wybrana Miss Polski (dotarła do półfinału Miss World 2009), jako obywatelka w świecie znalazła się w składzie delegacji jako tłumacz, chociaż tego zadania nie ma w swoich obowiązkach.

Mamy nadzieję, że zagadka będzie rozwiązana, po powrocie naszych VIP'ów, którzy uznają za stosowne przedstawienie szczegółowego sprawozdania na co wydano nasze i to nie małe pieniądze.

**Z OSTATNIEJ CHWILI:  
WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE JEDNAK PARYŻ. PRZYWITANIE NASZYCH URZĘDNIKÓW NA LOTNISKU W PARIS-BEAUVAIS, FILMOWAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY.**



## Wycieczka na Powiśle

W ramach cyklicznych imprez sołeckich, służących integracji mieszkańców Sołectwa i Gminy, sołtys Antoni Strzelec wraz z Radą Sołecką wsi Pogórze ma przyjemność zaprosić Państwa 21.06.2014 r. (sobota) na wycieczkę autokarową na Powiśle. Program wycieczki obejmuje zwiedzanie wielu atrakcyjnych miejsc i sobótkowe spotkanie w Piekle, w ramach obchodów nocy świętojańskiej. Współorganizatorem imprezy przygotowywanej przez Sołtysa będzie Koło Gospodyń Wiejskich w Piekle, które zatroszczy się o specjalną lokalną kuchnię podczas zabawy sobótkowej. Więcej informacji znajduje się na załączonej ulotce i stronie internetowej [www.wies-pogorze.pl](http://www.wies-pogorze.pl).

Wpomnienia z udanych wcześniejszych wycieczek:



## Zaproszenie

Sołtys wsi Pogórze Antoni Strzelec  
wraz z Radą Sołecką  
zaprasza mieszkańców  
wsi Pogórze i Gminy Kosakowo  
w dniu 21.06.2014 (sobota) na

## Wycieczkę na Powiśle

Tczew – Gorzędziej – Mątowy – Stegna – Sztum – Kwidzyn – Biała Góra – Piekło

W programie :

- Tczew – zabytkowe mosty, Gorzędziej – zwiedzanie sanktuarium św. Wojciecha, Mątowy – zabytkowy kościół tuż przy Wiśle, Stegna – zwiedzanie cmentarza menonickiego, Sztum – zwiedzanie zamku, Kwidzyn – zwiedzanie katedry pomezjańskiej oraz miejsca pochówku mistrzów krzyżackich, Biała Góra – zwiedzanie zabytkowych tam wodnych regulujące poziom wody na Żulawach
- Świętojańskie spotkanie sobótkowe w Piekle. Piekielne spotkanie towarzyskie bez Belzebuba

Wyjazd z Pogorza, godzina 6.00. Przyjazd do Pogorza przed pianiem pierwszych kogutów. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Cena: 100 zł/os.

W cenę wliczono: przejazd autokarem, ubezpieczenie NW, bilety wstępu do zwiedzanych obiektów, opłaty przewodników, opłaty parkingowe, spotkanie towarzyskie w Piekle.

Zapisy i bliźsze informacje  
Tel. 664 184 236  
[www.wies-pogorze.pl](http://www.wies-pogorze.pl)  
[strzelec@kosakowo.pl](mailto:strzelec@kosakowo.pl)

Wydawca: Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo

Redaktor Naczelny: Henryk Palczewski

Adres: 81-181 Gdynia, ul. Adm.J.Unruga 26  
e-mail: [poczta@kosakowo.info](mailto:poczta@kosakowo.info), [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info)  
tel. 501-191-961

Skład graficzny i druk: Agpress  
[www.agpress.pl](http://www.agpress.pl)

Nakład: 3620 szt.

# Decydować, znaczy być!

Każdy zamieszkujący gminę ma prawo wyboru swoich przedstawicieli do władz gminnych.

Już za pół roku odbędą się wybory samorządowe. Samorząd to najważniejsza i najbliższa władza, od której bezpośrednio zależy, jak żyje się nam w miejscu naszego zamieszkania. Wielokrotnie, na łamach naszego biuletynu, opisywaliśmy i będziemy opisywać sprawy i problemy, którymi zajmuje się Rada Gminy i Wójt.

W mniejszym lub większym stopniu, udało się nam pokazać o jakich skomplikowanych, kosztownych i ważnych sprawach decydują Radni i Wójt. Pomijamy fakt, iż powinni Oni być uczciwi i dbać o interes gminy, ale ważniejsze, że powinni być kompetentni.

Wybór będzie zależał od każdego, kto weźmie udział w wyborach. Udział w wyborach jest możliwy tylko w przypadku, gdy mieszkaniec będzie zarejestrowany w rejestrze wyborców. Rejestr Wyborców prowadzony jest przez Urząd Gminy i obejmuje osoby zamieszkujące na terenie gminy. Wiele osób myli pojęcie miejsca zamieszkania z miejscem zameldowania. Sprawa jest prosta, jeżeli chodzi o wybory. Osoby zameldowane dopisywane są do rejestru wyborców z urzędu. Natomiast osoby zamieszkałe są dopisywane do rejestru na własny wniosek. Według definicji „Miejsce zamieszkania osoby fizycznej – miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu (art. 25 KC)”. Można więc być zameldowanym w innej miejscowości, a zamieszkiwać na terenie Gminy Kosakowo.

**Dlaczego właśnie teraz poświęcamy aż 5 stron biuletynu sprawie meldowania lub wpisywania się do rejestru wyborców ?**

**1** Pierwsza ważna sprawa, to termin 31 czerwca 2014 r. Liczba mieszkańców, ujętych w Rejestrze Wyborców w tym dniu, będzie decydowała o podziale mandatów, które będą przysługiwały poszczególnym miejscowościom. Podział mandatów ma kluczowe znaczenie dla tych miejscowości, gdzie występuje największa liczba nowych mieszkańców.

- Proste stwierdzenie – chcecie mieć większe znaczenie w życiu gminy, meldujcie się lub zgłaszajcie do Rejestru Wyborców jako osoby zamieszkujące.
- Więcej radnych z Waszej miejscowości – większa siła we władzach.
- Większa siła we władzach, to większy wpływ na decyzje takie jak: wysokość podatków lokalnych (głównie od nieruchomości), cena i częstotliwość wywozu śmieci, cena za wodę

i kanalizację, podział środków na drogi i oświetlenie oraz wiele innych ważnych spraw.

**2** Po wtóre – więcej osób zamieszkałych na terenie gminy, to więcej wpływających podatków w miejscu zamieszkania, a nie w miejscu gdzie już nie mieszka się.

- 39,34 % podatku dochodowego, wykazanego w deklaracji PIT, każdego zamieszkałego na terenie gminy, wpływa do naszego gminnego budżetu.
- Prosimy spojrzeć w swoje zeznania podatkowe i uzmysłowić sobie, o jakich stratach mówimy, w przypadku gdy nie dopełni się prostej czynności polegającej na zgłoszeniu swojego miejsca zamieszkania.

Dla ułatwienia procedury, obok załączamy dwa formularze. 

## Apelujemy! Korzystajcie ze swoich praw wyborczych.



### WNIOSEK O WPISANIE WYBORCY DO REJESTRU WYBORCÓW

.....  
(nazwisko i imiona)

Wójt/Burmistrz/Prezydent Miasta\*

w .....

### WNIOSEK O WPISANIE DO REJESTRU WYBORCÓW W CZĘŚCI A/B\*

1. W związku z art. 18 § 9/art. 19\* ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.) wnoszę o wpisanie mnie do rejestru wyborców.
2. Nazwisko .....
3. Imię (imiona) .....
4. Imię ojca .....
5. Data urodzenia .....
6. Nr ewidencyjny PESEL\*\* .....
7. Adres zameldowania na pobyt stały lub adres ostatniego zameldowania na pobyt stały:
  - a) nazwa gminy (miasta, dzielnicy) .....
  - b) miejscowość .....
  - c) ulica .....
  - d) nr domu .....
  - e) nr mieszkania .....

Do wniosku załączam:

- 1) kserokopię ważnego dokumentu potwierdzającego tożsamość:  
.....  
(nazwa i nr dokumentu)
- 2) pisemną deklarację, o której mowa w art. 19 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.

Data .....  
(dd/mm/rrrr)

.....  
(podpis)

\* Niepotrzebne skreślić.

\*\* W przypadku wyborcy posiadającego obywatelstwo Unii Europejskiej niebędącego obywatelem polskim należy podać numer paszportu lub nazwę i numer innego dokumentu stwierdzającego tożsamość wyborcy.

# ZGŁOSZENIE POBYTU STAŁEGO

Zgłoszenie należy wypełnić komputerowo (maszynowo) lub piśmem odręcznym, czytelnie, drukowanymi literami.

## PISEMNA DEKLARACJA ZAWIERAJĄCA INFORMACJE NIEZBĘDNE DO WPISANIA DO REJESTRU WYBORCÓW

....., dnia .....,  
(miejscowość) (dd/mm/rrrr)

Imię (imiona) .....

Nazwisko .....

Zgodnie z art. 19 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. — Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.) oświadczam, że:

a) posiadam obywatelstwo .....  
(nazwa kraju)

b) stale zamieszkuję w .....  
gmina (miasto, dzielnica) .....  
miejscowość .....  
ulica .....  
nr domu .....  
nr mieszkania .....

Powyższe przekazuję w celu dołączenia do wniosku o wpisanie do rejestru wyborców.

.....  
(podpis)

## CZEŚĆ I – DANE DO ZAMELDOWANIA (wypełnia osoba dokonująca zgłoszenia pobytu stałego)

### 1. NUMER PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

### 2. PŁEĆ (zaznaczyć właściwe)

<input type="checkbox"/> K	<input type="checkbox"/> M
----------------------------	----------------------------

3. NAZWISKO .....

4. IMIĘ PIERWSZE .....

5. KOLEJNE IMIONA .....

6. NAZWISKO RODOWE .....

7. NAZWISKA POPRZEDNIE .....

8. IMIONA POPRZEDNIE .....

9. IMIĘ OJCA ..... 10. NAZWISKO RODOWE OJCA .....

11. IMIĘ MATKI ..... 12. NAZWISKO RODOWE MATKI .....

### 13. DATA URODZENIA (dzień-miesiąc-rok)

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

14. MIEJSCE URODZENIA (nazwa miejscowości) .....

15. OBYWATELSTWO .....

### 16. STAN CYWILNY (zaznaczyć właściwe)

1. kawaler 2. panna 3. żonaty 4. zamężna 5. wdowiec 6. wdowa 7. rozwiedziony 8. rozwiedziona

17. IMIĘ I NAZWISKO MAŁŻONKA ORAZ JEGO NAZWISKO RODOWE (wypełnia osoba pozostająca w związku małżeńskim)

18. DOKUMENT STWIERDZAJĄCY TOŻSAMOŚĆ .....

(RODZAJ, SERIA I NUMER DOKUMENTU, OZNACZENIE ORGANU WYDAJĄCEGO DOKUMENT ORAZ DATA JEGO WAŻNOŚCI)

19. DOKUMENT UPRAWNIAJĄCY DO POBYTU NA TERYTORIUM RP LUB ZWIĄZANY Z TYM POBYTEM (wypełnia cudzoziemiec niebędący obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej i niebędący członkiem rodziny obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej, obywatel państwa członkowskiego Unii Europejskiej, członek rodziny obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej niebędący obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej)

(NAZWA, SERIA I NUMER DOKUMENTU, OZNACZENIE ORGANU WYDAJĄCEGO DOKUMENT ORAZ DATA JEGO WAŻNOŚCI)

**20. ADRES DOTYCHCZASOWEGO MIEJSCA POBYTU STAŁEGO** (w przypadku braku miejsca pobytu stałego należy podać ostatnie miejsce pobytu stałego, a w przypadku braku ostatniego miejsca pobytu stałego pole pozostawia się niewypełnione)

.....  
(MIEJSCOWOŚĆ – DZIELNICA, GMINA, WOJEWÓDZTWO, KOD POCZTOWY)

.....  
(ULICA, NUMER DOMU, NUMER LOKALU)

**21. ADRES NOWEGO MIEJSCA POBYTU STAŁEGO**

.....  
(MIEJSCOWOŚĆ – DZIELNICA, GMINA, WOJEWÓDZTWO, KOD POCZTOWY)

.....  
(ULICA, NUMER DOMU, NUMER LOKALU)

**Stwierdzam, że wyżej wymieniona osoba przebywa pod wskazanym adresem**

.....  
NAZWISKO I IMIĘ

.....  
RODZAJ, SERIA I NUMER DOKUMENTU STWIERDZAJĄCEGO TOŻSAMOŚĆ

.....  
(miejscowość, data)

.....  
(własnoręczny, czytelny podpis właściciela lokalu lub innego podmiotu dysponującego tytułem prawnym do lokalu)

**Stwierdzam wiarygodność powyższych danych**

.....  
(miejscowość, data)

.....  
(własnoręczny, czytelny podpis osoby zgłaszającej pobyt stały, a w przypadku pełnomocnika – seria i numer dokumentu stwierdzającego jego tożsamość)

**CZEŚĆ II – ADRES / ADRESY, Z KTÓRYCH MA NASTĄPIĆ WYMELDOWANIE** (wypełnia osoba dokonująca zgłoszenia pobytu stałego z wymeldowaniem z dotychczasowego miejsca pobytu)

**ADRES MIEJSCA POBYTU STAŁEGO** (wypełnić właściwie)

.....  
(MIEJSCOWOŚĆ – DZIELNICA, GMINA, WOJEWÓDZTWO, KOD POCZTOWY)

.....  
(ULICA, NUMER DOMU, NUMER LOKALU)

**ADRES MIEJSCA POBYTU CZASOWEGO TRWAJĄCEGO PONAD 3 MIESIĄCE** (wypełnić właściwie)

.....  
(MIEJSCOWOŚĆ – DZIELNICA, GMINA, WOJEWÓDZTWO, KOD POCZTOWY)

.....  
(ULICA, NUMER DOMU, NUMER LOKALU)

.....  
(własnoręczny, czytelny podpis osoby wskazującej adres / adresy wymeldowania, a w przypadku Pełnomocnika – seria i numer dokumentu stwierdzającego jego tożsamość)

**ZGŁOSZENIE PRZYJĘTO**

.....  
(data i podpis urzędnika przyjmującego zgłoszenie)

**"Państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa. Innymi słowy, to państwo powinno być naszym sługą, a nie my jego niewolnikami"**



Kierując się tymi słowami Alberta Einsteina chciałbym się przyjrzeć naszym strażom gminnym. Są one dwie. Ochotnicza Straż Pożarna i Straż Gminna. Czy aby obydwie służą nam mieszkańcom?

Zacznijmy od Ochotniczej Straży Pożarnej w Kosakowie. Okno mojego biura wychodzi bezpośrednio na plac i budynek należący do niej. Dlatego też mam mnóstwo okazji aby przyjrzeć się poczynaniom naszych ochotników. Plac uporządkowany, remiza zadbana i doskonały sprzęt za ciężko wywalczony z Wójtem pieniądze na dofinansowanie nowego wozu bojowego. Kiedy zaczyna wyc syrena wzywająca do akcji w przeciągu 60 sekund pojawiają się pierwsi strażacy, przygotowują sprzęt, wyjeżdżają z garażu remizy i po dwóch minutach w pełnej obsadzie nie ma ich już na placu. Tylko w oddali słychać zanikający sygnał pojazdu uprzywilejowanego.

Aż się serce raduje na myśl o tak sprawnych ochotnikach w naszej gminie. Możemy się czuć bezpieczni. Ktoś czuwa i szybko przybędzie nam z pomocą nie tylko w przypadku pożaru ale także innego zagrożenia, a jest ich nie mało. Dodatkowo nasi strażacy są włączeni do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). To bardzo odpowiedzialne zadanie. KSRG powstał w 1991 roku, a zaczął funkcjonować w 1995. Celem jego istnienia jest ujednolicenie działań o charakterze ratowniczym, podejmowanych w sytuacjach zagrożeń życia, zdrowia, mienia lub środowiska, podejmowanych przez Państwową Straż Pożarną i inne podmioty ratownicze (głównie Ochotniczą Straż Pożarną). Centralnym organem administracji rządowej w sprawach organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. Swoje zadania KSRG realizuje poprzez koordynację walki z pożarami

i innymi klęskami żywiołowymi oraz ratownictwa technicznego, ekologicznego i medycznego na wszystkich szczeblach administracji. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa państwa.

Nasi strażacy wzorowo wywiązują się z powierzonych im zadań. Jest tak dzięki temu, że nikt im nie przeszkadza i kieruje do zadań dla nich nie przeznaczonych. Mam tu na myśli obecną władzę gminną. Mam nadzieję, że tak pozostanie dla naszego wspólnego dobra.

**Głównym powołaniem człowieka jest raczej służyć, niż zmuszać do posłuchu.**

Inaczej rzecz się ma ze Strażą Gminną. Ile razy muszę się nasłuchać od mieszkańców skarg na SG. Np. zamiast pomagać, dbać o bezpieczeństwo głównym ich zajęciem jest łapanka na fotoradary w bezsensownych miejscach. A przecież idea powołania Straży Gminnej była zupełnie inna... Nie należy tu obwiniać samych funkcjonariuszy, którzy muszą wykonywać nie tylko bezsensowne polecenia Wójta ale także w uchwałę budżetowej mają zaplanowane dochody dla gminy z tytułu mandatów. Kilkakrotnie słyszałem z ust Wójta, że jak nie będą realizowali zadań i przynosili dochodów to SG zostanie zlikwidowana bo nie ma zamiaru ich utrzymywać. Co mają zrobić? Zamiast służyć nam mieszkańcom gnębią nas mandatami i służą jako prywatne narzędzie do ataków na niewygodnych mieszkańców. Całkowicie niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego nie może to działać tak jak w opisanym wyżej OSP? Wystarczy popatrzeć na sprzęt obu służb. Piękny, nowy wóz strażacki w konfrontacji ze starym zdezelowanym Citroenem. Ciekawe kiedy się rozpadnie tak jak łada Niva wcześniej przez nich używana? Mam nadzieję, że nie podczas pilnej interwencji. Na szczęście mamy na miejscu policję.

Czy Wójt i jego urzędnicy nie mają oczu? Czy nie jest im wstyd? Straż Gminna to też wizytówka gminy. Mundury tej służby też pozostawiają wiele do życzenia, stare i sprane. O ile OSP jest służbą hołubioną przez Wójta o tyle SG jest uważana za darmozjadów i kompletnie zaniedbana. Dlaczego? Otóż lubiący splendory, odznaczenia, tytuły i huczne uroczystości Wójt słusznie zauważył, że można przy strażakach zabłysnąć. Dodatkowo należy zauważyć kto jest prezesem OSP Kosakowo – UWAGA – jest nim Wójt Jerzy Włudzik. I wszystko jasne...

Ponieważ to świąteczne wydanie, życzę Państwu zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych. Obyśmy następne spędzali w innej, lepszej rzeczywistości naszej małej ojczyzny.

Szymon Tabakiernik  
Radny niezależny

# Kogo one mają, jak nie nas?



Są jedną z wielu rodzin zastępczych w Polsce. W swoim domu wychowali nie tylko swoje rodzone dzieci, ale wiele obcych, pokrzywdzonych przez los.

Reportaż Izabeli Małkowskiej.

Kiedy przychodzę do nich na rozmowę, właśnie próbują jaja-błeczniaka, które dziewczyny przygotowały na jutrzejszą szkolną imprezę.

Wczoraj piekły, a dziś wielka próba – mówi Dorota, prowadząca z mężem Rodzinny Dom Dziecka w powiecie puckim.

W ogóle podczas rozmowy najczęściej mówi Dorota. Mąż Adam stale ociera mokre oczy. Do poruszanych tematów związanych z domem podchodzi bardzo emocjonalnie. Pewnie dlatego, że to małżeństwo każde z wychowanych w Rodzinnym Domu Dziecka (RDD) dzieci traktuje, jak swoje; w świat puścili już całkiem sporą gromadkę.

Dziś w domu mieszka dziewięć młodych ludzi. Kasia ma 7 lat, Dorota 11, Zuzia 12, Darek 18, Paulina i Magda 17, Julka 19, Marek 20; przysposobiony Leon ma 7 lat.

Dorota i Adam rodziną zastępczą są już prawie 16 lat.

Dlaczego się na to zdecydowaliście? – głośno zastanawia się Dorota. – Zawsze chciałam mieć syna, a tymczasem urodziłam trzy córki. Obiecałam sobie, że po komunii najmłodszej zaadoptuję chłopczyka. W rezultacie poczekałam jednak, aż wszystkie moje dzieci osiągną pełnoletność i dopiero wtedy do domu trafił Leon.

Wszystko zaczęło się jednak od Pogotowia Opiekuńczego.

Pani dyrektor ciągle nas do tego zachęcała, a ponieważ jesteśmy mało asertywni albo może tego chcieliśmy – stało się, jak się stało – uśmiecha się Dorota. – Ale prowadząc Pogotowie Opiekuńcze (PO), powiem szczerze, byliśmy tak rozdarci, że serce nam się krajało. Co przytuliliśmy dziecko, to trzeba było się z nim pożegnać. Pierwsze ich słowa do mnie brzmiały: mama. Serca nam pękały, gdy trzeba było oddać dzieci do adopcji. Dlatego prowadząc PO wytrzymaliśmy niecałe półtora roku, po czym przekształciliśmy się w Rodzinny Dom Dziecka. "Zmądrzeliśmy", zostaliśmy ciocią i wujkiem.

Podczas rozmowy Dorota i Adam przyznają jednak, że w sercu czują się rodzicami. Tak też funkcjonuje cały dom: zwyczajnie i tradycyjnie. Chociaż może nie do końca. Tu prawo głosu w dużej mierze mają mali mieszkańcy domu.

Na decyzję o trójce dzieci, które do nas trafiły, wpływ miała jedna z dziewczynek – opowiada Dorota. – Byliśmy wtedy Pogotowiem, a ona chodziła z tymi dziećmi do szkoły. Mówiła: ciocia, weźmiesz je, weźmiesz je? I tak trafiła do nas trójka nowych dzieciaków.

Przez 16 lat w domu wychowało się tyle dzieci, że dziś trudno je zliczyć.

Kontakt z nimi mamy i będziemy mieli do końca życia – zapewnia Dorota. – Ponieważ więzi rodzinne pozostają do końca życia. Bo kogo one mają? Kogo one mają, jak nie nas? Tutaj często wychowują się całe rodzeństwa. Dzieci przychodzą i odchodzą tak, jak z rodzinnego domu; są u siebie. To jest ich dom, w końcu spędziły w nim wiele lat.

Niewydolność wychowawcza. Tak nazywa się szereg czynników powodujących, że dziecko trafia do Rodzinnego Domu Dziecka.

Przemoc fizyczna, psychiczna, alkohol – wylicza Dorota. – Ale my nie chcemy tych rodzin osądzać, staramy się im pomagać. Raz zdarzyło się nam, że przyszedł rodzic, który chciał odzyskać dziecko. I odzyskał je, w czerwcu. W sierpniu dziecko wróciło do nas.

Kiedy słucham tych opowieści, nurtuje mnie jedno pytanie: Jak w tym wszystkim odnajdują się dzieci?

Utożsamiają się z naszą biologiczną rodziną, choć często tęsknią za domem rodzinnym, obojętnie, jaki by ten rodzic był – tłumaczy Dorota. – My zawsze okazujemy rodzicom szacunek, a tym, którym warto i tego chcę – pomagamy. Niektórzy są zbyt dumni, żeby dać sobie pomóc, niektórych to po prostu nie interesuje.

Niektórzy raz przyjadą sprawdzić, jakie dziecko ma u nas warunki i wracają do siebie, wolni od obowiązków – dodaje Adam. – Takich jest niestety większość. Chyba są zadowoleni, że w końcu zaczynają żyć "swoim" życiem.

Dzieci, które trafiają do RDD Doroty i Adama stają się pełnoprawnymi uczestnikami życia, które toczy się w domu.

Kiedy przychodzi do nas nowe dziecko, siadamy z mężem i dziećmi przy stole i mówimy: Liczymy na was! – śmieje się Dorota. – A oni są, jak brygada RR, bo wiedzą, jak to działa, kiedy trafia się do obcych ludzi. Nowe dziecko musi czuć, że chcemy je przyjąć do naszej rodziny. Nawet, jeśli się buntuje, a na początku buntuje się każde. Z czasem jednak widzi, że nie warto.

Dzieci najwyraźniej czują się tu potrzebne, bo odwiedzają się, jak mogą, na swój sposób.

Trafił do nas duży już chłopak, urwis uciekający regularnie z rodzinnego domu, palący i pijący – wspomina Dorota. – Pewnego razu wziął przed dom młodsze dziecko i powiedział: Wiesz? To wszystko jest nasze. Nie warto stąd uciekać.

Każde dziecko ma silną potrzebę bycia ważną częścią świata, w którym żyje. Stąd w domu Doroty i Adama jest kilka pokoi; każdy domownik ma tu swój kątek. Nie jest jednak kolorowo. Na początku, gdy dzieci trafiają do RDD, mają takie zaległości w nauce, że trzeba je wyciągać za uszy.

Nadrabiają je, chociaż jest ciężko – komentuje Dorota. – Niektóre dzieci mają świadectwa z paskiem, nie każde chodzi do

zawodówki, niektóre do liceum. Teraz pierwsze dziecko szykuje się na studia. Staramy się je motywować. Dla nas największą nagrodą jest sukces dzieci, bo z reguły tym dzieciom na początku nie zależy. Budzimy w nich chęć inwestowania w siebie. Cieszymy się, gdy dziecku uda się w życiu, gdy ma pracę, samochód, mieszkanie, rodzinę. Jesteśmy z nich tacy dumni! To są nasze sukcesy, gdy uda im się życie poukładać tak, jak w "normalnej" rodzinie.

Niektóre dzieci potrzebują i korzystają z psychoterapii, aby zacząć na nowo i normalnie żyć.

Nie wchodzimy w to, nie wnikamy – z góry zastrzega Dorota – Wiemy, jaki był główny problem dziecka, które do nas trafiło, ale nie zagłębia się w szczegóły. To sprawa między terapeutą, a małym pacjentem. Nierzadko są to bardzo trudne tematy. Trafiają do nas dzieci z poalkoholowym zespołem płodowym. Rodzeństwa potrafią się obwiniać za zaistniałą sytuację, w jakiej się znalazły. Zdarza się, że mówią: To przez ciebie trafiliśmy do domu dziecka, ty wagarowałeś więcej! Szukają winy w sobie, ale dopiero z biegiem lat nabierają do siebie szacunku i potrafią inaczej spojrzeć na swoich rodziców.

Dorota i Adam RDD prowadzą już tyle lat, że prawie nie zwracają uwagi na reakcje ludzi.

A są one różne, nie oszukujmy się, RDD to dla niektórych pewien sposób na życie – mówi Dorota. – Szansa łatwej kasy. Ludzie myślą, że na Majorkę za to pojedziemy. A jak jest naprawdę?

Że wiążemy koniec z końcem – dodaje Adam. – Na więcej nie zostaje. Dwa razy byliśmy z dziećmi na wczasach, w tym raz w ramach ogólnopolskiej akcji: "I ty możesz zostać świętym Mikołajem". Z sąsiadami żyjemy dobrze, ale wiemy, że są ludzie którzy patrzą na nas inaczej. Jak na osoby, które zwąchały szansę zdobycia – brzydko mówiąc – kasy. Ale my nie mamy czego się wstydić.

Stereotypy ciągle panują, szczególnie wśród ludzi starszych.

Był taki okres, że czułam na sobie wzrok innych – wspomina Dorota. – Myślałam wtedy: Proszę bardzo, idźcie po te pieniądze, załóżcie Dom Dziecka. Dzieci na to czekają, zobaczcie, jak prosto jest wychować czyjeś dzieci. To nie jest zajęcie na godzinę, nawet nie jest na 24 h. Z dziećmi robi się zakupy i pla-

## Chcemy odczarować temat rodzicielstwa zastępczego

Z Gabriellą Konarzewską, dyrektorką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pucku rozmawia Izabela Małkowska.

**Rodzinnym Domów Dziecka jest za mało, a dzieci potrzebującym pomocy przybywa. Ma pani pomysł na to, jak zachęcić rodziny do zakładania Rodzinnych Domów Dziecka?**

Niezwykle trudno jest znaleźć osoby, które z otwartością, tolerancją dla inności i zrozumieniem przyjmą do swojego życia cudze dzieci, czasami prosto z ulicy przyproszone w środku nocy przez policję czy inne służby. Potrzeba czasu i cierpliwości, aby dostrzec, że dzieci umieszczane w pieczy to „człowiek potrzebujący akceptacji i zrozumienia poza nakarmieniem i ubraniem”.

Cudowne są sytuacje, kiedy zgłaszają się do nas rodziny

nuje urlop. To jest na całe życie. Nie dajemy im sygnału, że po skończeniu 18 lat rozstajemy się i koniec. Bo co mielibyśmy powiedzieć? Nie przyjeżdżajcie do nas na święta? Zapominamy o waszych urodzinach? Więc przyjeżdżają, a my się z Dorotą i Adam są już trochę zmęczeni wychowywaniem dzieci. Nie ma się co dziwić, mają już swoje biologiczne wnuki.

Ale to wszystko ładnie się zązębia – dodaje po chwili Dorota. – Nie możemy narzekać.

Tolerancja i cierpliwość – to cechy, które Dorota wymienia, jako niezbędne do tego, aby prowadzić Rodzinny Dom Dziecka.

Odgórnio wymogów jest dużo więcej, ale cierpliwość jest najważniejsza – mówi kobieta. – Nie wolno zrażać się po pierwszych niepowodzeniach.

W powiecie puckim dzieci wymagających opieki z roku na rok przybywa. Rodzin zastępczych wręcz przeciwnie – brakuje.

Nie wiem z czego to może wynikać – zastanawia się Adam. – Z konsumpcyjnego stylu życia? Roszczeniowego myślenia, że Państwo się zaopiekuje, Państwo pomoże, opieka społeczna da pieniądze? Poza tym każdy chce adoptować maluszka, że tak niby jest łatwiej. A to nie tak. Starsze dziecko też jest wspaniałe, też potrzebuje miłości.

Może się wydawać, że starsze dziecko, świadome swej sytuacji, będzie sprawiać kłopoty; uciekać z domu, buntować się. Jednak z domu Doroty i Adama przez wszystkie te lata nie uciekł ani jeden wychowanek.

Niektóre dzieci dowożono nam z PCPR, niektóre przywoziła policja, czasem po dziecko jechał mąż – mówi Dorota. – I niektóre z tych dzieci po latach przyznały się nam, że obserwowały drogę, którą do nas jechały. Żeby zapamiętać, jak potem wrócić, jak uciec. Już wtedy knuły plan odwrotu. W rezultacie nikt nie czmyhnął. I to chyba jest dla nas największa nagroda.

\* Imiona bohaterów reportażu zostały zmienione ze względu na dobro dzieci mieszkających na wsi. W polskim społeczeństwie adopcja i wychowywanie się w Domach Dziecka wciąż jest tematem tabu.

chętnie do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, które są mądre w swojej dojrzałości życiowej i emocjonalnej i świadomie podejmują się tego zadania.

Potrzeby w zakresie pieczy zastępczej są ogromne w związku ze stale wzrastającą liczbą dzieci pozbawianych opieki naturalnych rodziców. Brak kandydatów na rodziców zastępczych to problem, który dotyka nie tylko powiatu puckiego. Prowadzone są kampanie ogólnopolskie promujące rodzicielstwo zastępcze m.in. przez Ministerstwo, Rzecznika Praw Dziecka, dzięki czemu dzień 30 maja został uznany w Polsce za Dzień Rodzicielstwa Zastępczego.





Konieczna jest lokalna promocja rodzicielstwa, pozyskanie akceptacji i zrozumienia społeczności lokalnej czyli swoiste odziedziczenie rodzicielstwa zastępczego ze stereotypów.

#### Jak miałyby to wyglądać?

Planujemy „odczarować” i poznać rodzicielstwo zastępcze poprzez integrację rodzin zastępczych z lokalnym społeczeństwem i właśnie dlatego pomysł na wspólny piknik rodzinny w tym roku. Kolejnym działaniem będzie kampania przy współudziale szkoły w Pucku, na terenie której odbędą się pogadanki z dziećmi na temat adopcji i rodzicielstwa zastępczego oraz prelekcje dla rodziców uczniów pod hasłem: „Jestem dzieckiem takim jak każde..”

#### Adopcja czy Domy dziecka to w naszym społeczeństwie ciągle temat tabu. Jak pani myśli dlaczego?

Rodzina adopcyjna, rodzina zastępcza to nadal rodzina. Wprawdzie powstała w inny niż ogólnie przyjęty schematyczny sposób, więc jako coś innego może budzić zainteresowanie, ale to rodzina i powinna być objęta szacunkiem. W polskim społeczeństwie dość mocno zakorzenione są stereotypy „normalnej rodziny”, w którą trudno wpisać się rodzinom adopcyjnym i zastępczym. W swoim doświadczeniu zawodowym spotkałam się z sytuacjami, w których rodzina adopcyjna zmieniała miejsce zamieszkania po adopcji z obawy przed niezrozumieniem społeczności lokalnej, sąsiadów. Rodziny zastępcze nie afiszują się z tym co robią przede wszystkim z obawy przed osądzaniem, niezrozumieniem przez społeczeństwo powodów dlaczego to robią, z obawy przed krzywdzącymi komentarzami „że dorabiają się na krzywdzie dzieci”, że robią to dla „pieniędzy”.

Każda rodzina, bez względu na to czy powstała na drodze zawarcia związku małżeńskiego i naturalnego pojawienia się dzieci, czy też w związku z trudnościami spotykającymi coraz

szerszą grupę par – powstała poprzez adopcję, czy też decyduje się na wychowywanie cudzych dzieci przyjmując je do siebie w pieczę zasługuje na szacunek i zrozumienie. Każda rodzina, w której dobro dziecka jest priorytetem i motorem napędzającym działania i główną mocą sprawczą w życiu.

Na szczęście działania podejmowane przez służby i prowadzone kampanie uświadamiające społeczeństwo w tym zakresie przynoszą pozytywne efekty. Coraz częściej kształtuje się świadomie opinie ludzi na ten temat poprzez wprowadzanie wątków społecznych do popularnych seriali, które mają milionową oglądalność oraz przez działania w mniejszej skali, ale równie skuteczne. Najważniejsze jednak w tym wszystkim wydaje się świadectwo jakie sama sobie wystawia rodzina zastępcza i adopcyjna.

#### Z jakimi problemami borykają się dziś najczęściej rodziny prowadzące RDD?

- Problemy, które dotyczą rodzin zastępczych to przede wszystkim problemy dnia codziennego związane z wychowaniem i opieką nad dziećmi, do których najczęściej można jeszcze dopisać:
- Problemy związane z traumatycznymi przeżyciami dzieci, porażenie sobie z doznaną traumą u dzieci.
- Trudności dzieci w codziennym funkcjonowaniu społecznym (normy, zasady)
- Problemy zdrowotne dzieci (wszawica, świerzb, zaburzenia psychiczne, zespół FAS (uszkodzenie mózgu w okresie życia płodowego związane z piciem alkoholu w ciąży, brak podstawowych szczepień, brak diagnozy stanu zdrowia)
- Problemy związane z akceptacją sytuacji, w której dzieci się znalazły,
- Problemy związane z akceptacją dzieci z pieczy przez nowych rówieśników (zmiana szkoły, miejsca zamieszkania)
- Problemy szkolne dzieci i nieumiejętność rodziców zastępczych w ich rozwiązaniu (trudności w nauce często spowodowane zaległościami z lat wcześniejszych oraz trudną sytuacją zdrowotną np. FAS, niepełnosprawność intelektualna) i wiele innych.

#### Rodzina z reportażu jest jedną z wielu w Pucku. Ile w sumie w powiecie puckim jest rodzin zastępczych czy RDD pod opieką PCPR?

W pieczy zastępczej z terenu powiatu puckiego na dzień dzisiejszy przebywa 186 dzieci.

Łączna liczba rodzin zastępczych – 73 (w tym 1 Rodzinny Dom Dziecka) w których łącznie przebywa 108 dzieci. aż 45 rodzin to rodziny spokrewnione tworzone przez dziadków lub dorosłe rodzeństwo dzieci umieszczanych w pieczy.

#### Statystyki

W roku 2013 do pieczy zastępczej trafiło 59 dzieci z terenu powiatu puckiego. Rok później do pieczy trafiła dwójka dzieci, natomiast 5 dzieci opuściła pieczę.

W ostatnich latach zwiększyła się liczba dzieci kierowanych do rodzinnej pieczy zastępczej. Do rodzin zastępczych w roku:

- 2009 - skierowanych było 21 dzieci,
- 2010 – skierowanych było 11 dzieci,
- 2011 – skierowanych było 32 dzieci,
- 2012 - skierowanych było 20 dzieci,
- 2013 – skierowanych było 59 dzieci.

# T E L E O P I E K A



POLSKIE CENTRUM OPIEKI

www.centrum-opieki.pl  
Tel. 58 669 80 27



Teleopieka

Byłam sama..Upadłam.. Czerwony przycisk uratował mi życie

Opieka dla osób samotnych, starszych, potrzebujących  
Jesteśmy z Tobą 24 godziny na dobę



POLSKIE CENTRUM OPIEKI

## DZIĘKI NAM NIE JESTEŚ SAM

### Pamiętaj:

- Jedno naciśnięcie przycisku alarmowego z dowolnego miejsca w Twoim domu i nie jesteś sam! Powiadomimy sąsiada, bliskich, pogotowie. Zadzwonimy do straży pożarnej, na policję...
- Masz pewność, że zawsze ktoś czuwa nad Twoim bezpieczeństwem.
- Gwarantujemy Ci nieograniczony dostęp do naszego Centrum Operacyjno-Alarmowego przez 24 godziny na dobę.
- Dostosowujemy pakiet naszych usług do Twoich oczekiwań – Jesteśmy otwarci na Twoje potrzeby.



Miło nam poinformować, że gmina Kosakowo stała się użytkownikiem usługi „Teleopieka”, usługi prowadzonej od wielu lat przez Polskie Centrum Opieki Spółka z o.o. z siedzibą w Gdyni. Doceniamy fakt, że z wiekiem przychodzi zrozumienie dla osób 60+. Usługa jest bezpłatna.

Więcej informacji tel. 58 620 82 02 oraz 58 669 80 27 lub [www.centrum-opieki.pl](http://www.centrum-opieki.pl)

tel. 664 054 510  
PITcom24.pl  
Systemy alarmowe  
Monitoring  
Serwis Komputerowy  
Instalacje Elektryczne  
PIT-COM Piotr Romachow, ul. Dworcowa 50, 84-123 Mrzezino

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!  
Moduł kolorowy 87,5 x 50 mm  
Teraz już tylko 65 zł!

„Kosakowo bez Tajemnic” Zamieszczanie reklam

Cennik modułów:

- moduł podstawowy 87,5 x 50 mm
- 1 moduł kolorowy: 65 zł.

Reklama na:

- ostatniej stronie (min. 4 mod.): +200 %
- druga i przedostatnia str.: +100%
- tekst sponsorowany (min.4 mod.): +20 %

Insertowanie ulotek: max. format A4, ilość szt. min. 2000, Cena: 0,10 zł za sztukę.

Należy dostarczyć gotowy projekt graficzny w plikach: .jpg, .tif, .pdf lub .ps

Wszystkie podane ceny są cenami netto, należy doliczyć 23% VAT.

„Kosakowo bez Tajemnic” wydawane jest w nakładzie 3620 szt. kolportowane do każdej skrzynki pocztowej na terenie Gminy Kosakowo w końcowych dniach każdego miesiąca.



**spid**  
salon podłóg i drzwi

# PODŁOGI I DRZWI DLA KAŻDEGO

PODŁOGI · DRZWI · ODKURZACZE CENTRALNE  
OKNA ALU I PCV · ROLETY OKIENNE I PARAPETY  
BRAMY GARAŻOWE · SCHODY  
USŁUGA MONTAŻU



Duży wybór  
drzwi  
w najlepszych  
cenach

Tylko u nas ponad 300 rodzajów markowych podłóg  
**na każdą kieszeń**



SPID- salon podłóg i drzwi

81-198 Pogórze, Kosakowo ul. Wiejska 119

kom: 792 801 322

email: [biuro.spid2@wp.pl](mailto:biuro.spid2@wp.pl)

Przedsiębiorstwo  
Budowlane

 **Grafprom**



[www.grafprom.com](http://www.grafprom.com)

GRAFPROM-NET Szymon Tabakiernik

ul. Hiacyntowa 2, 81-198 Kosakowo  
tel.: 58 690 41 10, fax: 58 690 41 18  
e-mail: [grafprom@grafprom.com](mailto:grafprom@grafprom.com)

## Kompleksowa Realizacja Inwestycji

Usługi budowlane świadczymy nieprzerwanie od 1996 roku.

Obsługujemy zlecenia w krajach Unii Europejskiej.

Ugruntowaną pozycję na rynku zawdzięczamy konkurencyjności i zadowoleniu Klientów.

